

Poradnik łowcy rzecznych drapieżników

Grzegorz Marcinkiewicz: „Zima przeminęła, lecz o dacie rozpoczęcia wiosny, czyli 21 marca, wiemy tylko my. Świat pod wodą rządzi się swoimi prawami i kalendarzem. Temperatura wody, rozwój organizmów wodnych czy wylęg narybku to etapy, które nie mają ram czasowych i nie da się powiedzieć, kiedy dokładnie nastąpi wędkarska wiosna.



W tym artykule postaram się opowiedzieć Wam o moich spostrzeżeniach, sposobach i patentach na wiosenne łowienie.

Rozejrzyj się wokoło

Im częściej bywamy nad wodą, tym więcej możemy zaobserwować. Osobiście staram się być przynajmniej 300 razy w roku i oczywiście rozumiem, że nie każdy ma takie możliwości, a to wcale nie powód, dla którego powstaje ów tekst.

Początek kwietnia to dobry czas na rekonesans. Wybierając się nad rzekę, widzimy już pierwsze piski na drzewach, oczkują drobnie, ale też wszedłoby robactwo. Powinno warto zadać sobie pytanie: dlaczego drobnie oczkuje w tym miejscu, jaka struktura ma dno oraz jak układa się nurt? Dopiero wtedy znajdziemy przepis na regularne efekty. Różne gatunki ryb trzymają się różnych miejsc, czy jest jednak jedno wspólne oczekiwanie – dostępnego pożywienia. Wska rzeczka, kręcąc swoim nurtem w wielu kierunkach, nie zaoferuje nam kłeni, ale za to możemy spodziewać się tam pstrągów, które ukryte w wybranych przez nurt zagłębieniach czekają na potencjalne ofiary. To nie tylko małe podwodne robaczki, ale również jętki, które łąda moment (już w kwietniu i maju) będą towarzyszyć nam fruwać nad taflą wody. Nie możemy również zapomnieć o rybitwym wylęgu, który często niesiony nurtem wody będzie obecny w takich miejscach i atakowany przez kropkowane drapieżniki.

Na pstręgi

Jak się do nich dobrać? Najpewniejsze o tej porze roku będą głębokie dołki i rynny, ale obserwujcie przyrodę i pamiatajcie, że przy poniegowej, zimnej i pozbawionej tlenu wodzie, rybitwo może spodziewać

si? tak?e w innych, z pozoru ma?o atrakcyjnych miejscach, ze zdecydowanie szybsz? wod?. Wiosenne ?owienie, oprócz tradycyjnych i niezwykle skutecznych woblerów, warto oprze? na przyn?tach gumowych imituj?cych niewielkie larwy lub d?d?ownice. Do ich podania b?dziemy potrzebowali jednak delikatnego zestawu zbudowanego z plecionki 0,04-0,08 mm, przyponu fluorocarbonowego o grubo?ci 0,12-0,18 mm oraz niewielkich g?ówek jigowych na koralikach wolframowych b?d? czeburaszce. Warto pami?ta? równie? o w?dzisku, którego akcja nie mo?e by? zbyt szybka, ale jednocze?nie warto mie? zapas mocy, bo wymiarowy pstr?g to waleczny i silny przeciwnik, który w okolicy ma sporo kryjówek, zaczepów i pomys?ów na to, jak pozby? si? z pyszczka naszego haka. Ja, korzystaj?c z bogatego do?wiadczenia kolegów, si?gam po w?dk? o c. w. do 10 g. Mocniejsze w?dziska stosuj? przy po?owie twitch'em (to kolejna, niezwykle skuteczna metoda, o której wybieraj?c si? na pstr?gi nie powinni?my zapomina?). Cz?sto du?e wobler twitch'owe i ich agresywna animacja potrafi? otworzy? wod? z rekordowymi rybami, które w zimnej jeszcze wodzie wol? poczeka? na konkretne po?ywienie.

Na klenie

Lecz wiosna to nie tylko pstr?gi, ale te? mój ukochany gatunek, jakim jest kle?. Ryba, która od samego pocz?tku roku potrafi zachowywa? si? w taki sposób, ?e ?amie wszelkie w?dkarskie zasady. Kleniom niestraszne s? skrajne temperatury wody, poniewa? swoj? du?? aktywno?? potrafi? wykazywa? tak samo w wodzie o temperaturze 3 jak i w 25 st. C. Wa?n? zmienn? jest pokarm jak i jego pobieranie. Je?li woda jest zimna, podajemy przyn?ty, które leniwie b?d? zawieszone w toni. ?wietn? metod? b?dzie d?ugi boczny trok z p?ywaj?c? gum? imituj?c? robaka na bardzo lekkim haku. Osobi?cie najcz??ciej sprawdza mi si? kolor czysto bia?y lub per?owy. Przypon z przyn?t? powinien mie? d?ugo?? w?dki, za? przypon z ci??arkiem po?ow? tej d?ugo?ci. To pozwoli nam odseparowa? wabik od obci??enia i dosta? si? do ryb, które s? daleko od nas.

Gdy temperatury zaczynaj? osi?ga? 10 – 15 stopni, co przy dzisiejszych zawirowaniach pogodowych nie jest niczym nadzwyczajnym, klenie zaczn? zmienia? swoje preferencje ?ywieniowe. B?d? potrzebowa?y mocniejszego sygna?u do ataku. Ch?tniej zbli?? si? do powierzchni i stan? si? bardziej zdecydowane. To czas, kiedy na troku imitacje larw mo?emy zast?pi? wi?kszymi jaskó?kami lub ripermi. Wa?ne, aby by?y p?ywaj?ce! Samo prowadzenie warto wzbogaci? o delikatne podsarpni?cie, które da sygna? rybie do ataku. Je?li jednak nie lubimy utrudnie?, czy ?owimy na mniejszych rzeczkach, gdzie u?ycie troka staje si? po prostu niemo?liwe, mo?emy u?y? klasycznego zestawu.

Kle? to ryba, która potrzebuje elastycznego zestawu. Mo?emy go uzyska? na dwa sposoby: kij bardzo mi?kki plus plecionka 0,06 mm lub sztywniejsze w?dzisko za to z ?y?k? o ?rednicy 0,18 – 0,20 mm. Takie po??czenie pozwala rybie zassa? przyn?t? i unikn?? tzw. odbicia jej od pyska, co bardzo cz?sto skutkuje pustym zaci?ciem. ?wietnie sprawdz? si? kije paraboliczne o c. w. od 1 do 8 g przy d?ugo?ci oko?o 2,1 m. Ko?owrotek nie powinien przewa?a? w?dki, a rozmiar 2000 b?dzie idealny.

Z toni na powierzchni?

Kle? jest ryb?, która patroluje ?wiat nad sob?. Ustawia si? pod nawisami z traw lub pod drzewami i czeka na spadaj?ce do wody owady. Potwierdzeniem tego jest fakt, ?e ...”

Na stronie 42 WW 4/25 Grzegorz Marcinkiewicz zaprasza Was na pstr?gi i klenie.

13 kwietnia 2025, 00:36